

Nasz Dziennik

Nr 46 • 7008

Czwartek • 25 lutego • AD 2021

Cena 3,50 zł

86 W

W przychodni „Optima” w Przemyslu przeszkolono już pierwszych lekarzy w zakresie badania i leczenia pacjentów z COVID-19.

Placówka jako ośrodek diagnostyczno-badawczy zaprasza na kilkudniowe bezpłatne szkolenia lekarzy w pracy z pacjentami ambulatoryjnymi zakażeniami SARS-CoV-2. Może w tym wziąć udział każdy lekarz, niezależnie od specjalizacji, który chce poznać i nauczyć się, jak właściwie leczyć chorych na COVID-19. – Z racji blisko rocznego doświadczenia leczenia chorych na COVID-19 ambulatoryjnie, mamy wiele wiedzy do przekazania. W skład szkolenia wchodzi przede wszystkim praktyka: osłuchwanie płuc, stawianie diagnozy, umięśnienie stosowanie schematów leczenia COVID-19, a także zespołów powoływanych, m.in. amantadyna i leżeniem objawowym. Zapewniamy bezpłatny nocleg

Bezpłatne szkolenia lekarzy

ZDROWIE

i wyżywienie – informuje „Nasz Dziennik” Włodzimierz Bodnar, pulmonolog i pediatra z przychodni w Przemyslu.

Organizatorem szkolenia zależy na tym, aby jak najwięcej lekarzy nie bało się leczyć i badać pacjentów. – Te choroby się z łatwością leczy, nie warto długo zwlekać z podjęciem prawidłowej terapii z włączeniem amantadyny, która eliminuje niekorzystne oddziaływanie wirusa. To zmniejszy skalę hospitalizacji i pozwoli nam wrócić do normalności sprzed pandemii – tłumaczy lekarz.

Wskazuje, że chodzi o to, aby lekarze POZ sprawowali swoją funkcję, tak jak to było wcześniej. W jego ocenie jest to możliwe wówczas, kiedy poznają schemat

postępowania. – Zapraszamy wszystkich chętnych do kontaktu e-mailowo w celu umówienia terminu: media@przychodnia-przemysl.pl – zachęca medyk z Przemysla.

Otworzyć poradnię

Anna Maria Starkowska, poseł PiS, przypomina, że powołaniem lekarza jest przede wszystkim leczyć, a nie chować się, kiedy pacjenci potrzebują pomocy. – Niestety, od początku pandemii służba zdrowia bardzo często była zamknięta na potrzebujących, chorych, którzy nie mieli dodatkowego wyniku na COVID-19. Natomiast jeżeli chodzi o zakażonych koronawirusem, to byli oni, owszem, przyjmowani do szpitala, ale

sposób leczenia bardzo często ograniczał się do podłączenia do respiratora, jeśli tego wymagał pacjent – zaznacza nasza rozmówczyni.

W jej ocenie w sytuacji braku miarodajności testów PCR powinni zostać przyjęte standardy poznawające lekarzom na jednym poziomie zdiagnozowanie objawowego zespołu COVID-19. – Otrzymywałam sygnały, że potrzebne jest określenie, jakie badania diagnostyczne powinny zostać przeprowadzone i na co one powinny wskazywać, by jednoznacznie orzec, że w danym przypadku mamy do czynienia z zespołem objawów COVID-19, a nie zespołem objawów wskazywanych na inną chorobę – wyjaśnia parlamentarzystka.

Jak dodaje, w przeciwnym wypadku dopuszczamy do sytuacji, gdy występują błędy diagnostyczne, których skutki odczuwa nie tylko konkretny pacjent i jego rodzina, ale także cała populacja Polski, poddawana rygorom sanitarnym o różnej intensywności w zależności od aktualnej liczby zakażeń.

Nasza rozmówczyni zauważa, że niezwykle budujące jest to, że są tacy lekarze jak Włodzimierz Bodnar, który aktywnie ratuje i leczy pacjenta już na początku zakażenia, nie czekając na groźne skutki. – Moje osobiste odczucia są takie, że chciałbym, aby jak najwięcej lekarzy było takich jak doktor Włodzimierz Bodnar. Jeśli sama byłabym chora albo ktośkolwiek z członków mojej rodziny, to zdecydowałbym się trafić do takiego lekarza, którego postawa jest bliska temu, co reprezentuje doktor Bodnar – podsumowuje Starkowska. ■ **Jacek Sądol**